

Uchodźcy z Sudanu Południowego bez pomocy w Ugandzie

21 czerwca 2017

Bogate państwa nie wypełniają swoich zobowiązań aby pomóc Ugandzie wesprzeć tysiące uchodźców uciekających przed śmiercią, gwałtem oraz innymi naruszeniami praw człowieka w Sudanie Południowym, powiedziała Amnesty International w obciążającym raporcie publikowanym w dniu szczytu darczyńców w stolicy Ugandy, Kampali.

Ponad 900 000 uchodźców uciekło przed brutalnym konfliktem w Sudanie Południowym, szukając bezpieczeństwa w Ugandzie, ale niewystarczające środki przeznaczone na pomoc oznaczają, że wiele z tych osób nie otrzymuje podstawowego wsparcia: żywności, wody oraz schronienia. Co najmniej 86% z nich to kobiety i dzieci.

„Uganda pozostała krajem przyjaznym oraz szczodrym w czasach kiedy wiele państw zamyka swoje granice dla uchodźców, jednak jest to niewiarygodnie obciążające kiedy kończą się fundusze a tysiące osób wciąż przybywają z Sudanu Południowego” – powiedziała Aleksandra Górecka, koordynatorka kampanii Amnesty International. „Darczyńcy, w tym USA, kraje Unii Europejskiej, Kanada, Chiny oraz Japonia, muszą zintensyfikować swoje wsparcie dla Ugandy poprzez zapewnienie pilnych oraz długoterminowych potrzeb. Ci uchodźcy nie mogą stać się ofiarami zbiorowej i wstydliwej porażki międzynarodowej współpracy.”

Badacze Amnesty International, odwiedzili 4 dystrykty w północnej Ugandzie, miejsca, gdzie zamieszkali uchodźcy – Adjumani, Moyo, Yumbe i Arua, w których ujrzeli na własne oczy efekt braku finansowej pomocy. Uchodźcy oraz agencje pomocowe

mówili o rozpaczliwym braku jedzenia, wody, schronienia oraz innych podstawowych świadczeń z powodu niedoborów finansowania. Wsparcia brakuje także dla grup szczególnie wrażliwych, jak małoletni bez opieki, osoby z niepełnosprawnościami, osoby starsze.

Nunu, 24-letnia matka, z którą rozmawiali badacze Amnesty International w Bidi bidi, jednym z miejsc, gdzie znajdują się uchodźcy w dystrykcie Arua, powiedziała: „Zdobycie wody jest problemem. Problemem jest także jedzenie... Nie jedliśmy prawdziwych potraw odkąd tutaj jesteśmy”.

Amina, która mieszka wraz ze swoim mężem oraz dzieckiem w osiedlu Pagyrina (dystrykt Adjumani) powiedziała: „Główną sprawą jest tutaj kwestia wody oraz brak jedzenia. Jedzenie wcześniej było dostarczane teraz się skończyło. Woda jest głównym problemem. Populacja ludzi jest duża a woda dostarczana jest zaledwie raz w ciągu dnia”.

Uchodźcy z Sudanu Południowego uciekli przed jednymi z najgorszych aktów przemocy, które uderzyły region Ekwatoria odkąd kraj wkroczył w konflikt zbrojny w grudniu 2013 roku. Tysiące osób zostało zabitych, a prawie 1,8 mln zmuszono do ucieczki. Badacze Amnesty International rozmawiali z ponad 80 uchodźcami w Ugandzie, którzy mówili o przerażających torturach, zabójstwach, gwałtach oraz powszechnych grabieżach.

Joyce, lat 37, widziała jak żołnierze dźgali jej męża wiele razy aż zmarł: „Po tym jak go aresztowano nie użyto nawet jednej kuli, używali noży, dźgali go tak długo aż zmarł”, powiedziała.

Jane, lat 28, została zgwałcona przez 3 mężczyzn w mundurach, którzy wcześniej włamali się do jej domu oraz zastrzelili męża: „Powód dla którego uciekłam, jest taki, że mój mąż został zabity. Włamali się do naszego domu i go zastrzelili potem zaczęli mnie gwałcić”, powiedziała.

Patrick, lat 19, opisywał Amnesty International, w jaki sposób

był przetrzymywany on i jego brat z 2 innymi mężczyznami w kontenerze, w koszarach wojskowych w Nyepo: „Każdej nocy z zakrytymi oczami byliśmy wyciągani, jeden po drugim, przesłuchiwani i bici. Mieli szczypce...mogli łapać i przekręcać nasze palce”, powiedział.

Patrickowi udało się uciec, ale wciąż nie wie czy jego bratu też udało się przeżyć.

Długoterminowa pomoc w tym psychologiczna dla tych uchodźców, którzy doświadczyli poważnej traumy, nie jest szeroko dostępna z powodu braku funduszy.

W maju 2017, zapewniono zaledwie 18% wymaganych przez UNHCR, (Agencję ONZ ds. Uchodźców) funduszy dla uchodźców z Sudanu Południowego w Ugandzie. Światowy Program Żywnościowy (WFP) oraz 57 innych agencji pomocowych od tego czasu apelują o więcej niż 1,4 mld USD w celu zapewnienia niezbędnego wsparcia do końca 2017 roku w tym jedzenia, dachu nad głową.

„Nie dzieląc się z Ugandą odpowiedzialnością za uchodźców, państwa darczyńcy ponoszą porażkę w zapewnieniu ochrony tysiącom uchodźców, co jest zobowiązaniem, wynikającym z prawa międzynarodowego. Szczyt w Ugandzie jest okazją aby to zmienić” – powiedziała Aleksandra Górecka.

Polityka Ugandy dotycząca uchodźców jest jedną z najbardziej postępowych na świecie, zapewnia uchodźcom relatywnie swobodę poruszania się, dostęp do podstawowych świadczeń, takich jak edukacja oraz opieka zdrowotna, praca oraz zakładanie własnego biznesu.

Szczyt został zwołany przez Ugandę oraz ONZ w celu zmobilizowania globalnej społeczności do wsparcia uchodźców z Sudanu Południowego – „The Uganda Solidarity Summit on Refugees” (Kampala 22-23 czerwca).

Konflikt w Sudanie Południowym rozpoczął się w 2013 roku po tym jak Prezydent Salva Kiir oskarżył wiceprezydenta Rieka Machara o przeprowadzenie zamachu. Późniejsze wysiłki

zmierzające do osiągnięcia porozumienia na drodze dyplomacji załamały się, co doprowadziło do dalszych wybuchów walk. Konflikt niszcząco wpłynął na cywilów, powodując głód, przemoc etniczną, donoszono także o potencjalnych przypadkach ludobójstwa. Spowodował także jeden z największych kryzysów uchodźczych w Afryce oraz trzeci największy na świecie po Syrii oraz Afganistanie.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)